

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7074.

Lwów, niedziela, 25 maja 1924.

Rok XV.

Exposé min. Zamoyskiego. Jakie czynsze będziemy płacili w czerwcu?

„ZŁOTOWŁOSA BANDYTKA“ NAPADA NA BANK.



Cała Ameryka mówi obecnie o nieprawdopodobnie zuchwałych czynach młodej bandytki, Ceni Cocney, która na czele uzbrojonych opryszków dokonała szeregu napadów, uwięzionych powodzeniem. Pięknego hersza w spódnicy zwalił bandyci „Złocistem Dżidzi” z powodu jej krótko obciętych blond włosów. — Równa nasza przedstawia scenę, gdy Ceni Cocney z jednym współzłodziejem terroryzuje urzędników banku i zagrabia całą zawartość kasy.

O ruski uniwersytet.

DOTYCHCZASOWE KOLEJE. — CO MÓWI USTAWA? — CO MÓWI PETYCJA? — CO MÓWI WNIOSEK P. P. S.? — OPINJA POLSKA PRZECIW SIEDZIBIE UNIWERSYTETU WE LWOWIE.

Lwów, 24. maja.

Sprawa ruskiego uniwersytetu, przypomniana dziś przez wniosek P. P. S., ma za sobą 5-letni okres historii, nie licząc lat przedwojennych. Sam problem nabrał aktualności z chwilą opamowania Lwowa przez wojska polskie i zawieszenia istniejących przedtem na Uniwersytecie Jana Kazimierza katedr ruskich. W niedługo potem — w sierpniu 1919 r. — ogłasza rektor ówczesny prof. dr. Jurasz, że dopuszczeni na uniwersytet mogą być tylko ci obywatele państwa polskiego, którzy spełnili obowiązek służby wojskowej w polskiej armji. Zarządzenie powyższe, zrozumiałe na tle ówczesnych stosunków, faktycznie

wyłączało młodzież ruską od studiów uniwersyteckich i rzucało ją w wir walki, dotychczas nie ukończonej.

Pierwszym krokiem reakcji by-

ły próby kreowania naukowych wykładów z końcem 1919 i początkiem 1920 r. — przez Nauk. Tow. im Szewczenki, Tow. ukr. naukowych wykładów im. Piotra Mohyły i Stauropigije. Wykłady te jednak zostały zabronione. Wówczas — z końcem 1920 r. — przystąpiono do wykładów tajnych.

Ich koleje znane są ogółowi z notatek kronikarskich, pod rubryką „ruskiego tajnego uniwersytetu”. Dziś instytucja ta faktycznie została zlikwidowana, jakkolwiek od czasu do czasu odbywają się konferencje i ankiety polityków i działaczy ruskich, mające na celu bodaj stworzenie pozorów czegoś, co wbrew zakazom władz istnieje i pracuje.

Z innych etapów sprawy uniwersyteckiej przypomnieć jeszcze należy petycję, podpisaną przez wszystkie ruskie Towarzystwa i organizacje i wniesioną 30. VI. ub. r. do Sejmu i Senatu z prośbą o upaństwo-

wienie „tajnego uniwersytetu”. Jakkolwiek forma memoriału potępiona została przez część społeczeństwa ruskiego, jako

„krok do warszawskiej Canossy”, to jednak sam postulat — upaństwowienia kursów — pozostał do dnia dzisiejszego alfa i omegą ruskich żądań.

Ze strony polskiej, widzimy długie, choć bezpłodne debaty w komisjach sejmowych, nieobowiązujące kroki Rządu (Warszawa-Stanislawów), ożywioną dyskusję prawną i wreszcie — jedyne pozytywne oparcie — ustawę o zasadach samorządu wojewódzkiego z dnia 26. września 1922 r.

Ustawa ta powiada w art. 24:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił utworzenie uniwersytetu ruskiego i zapewni mu potrzebne środki finansowe ze Skarbu Państwa. Uniwersytet ten, zorganizowany autonomicznie, zgodnie z przepisami, dotyczącymi szkół akademickich, podlegać będzie bezpośrednio Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

Zas art. 26. tej ustawy zapowiada:

Obuwie najtwardsze i najmocniejsze nabyć można jedynie w Mag. zwinie KRACHA, ul. Nalioka 15, ranniej bo w podwórzu. Zwracamy uwagę na ceny wystawowe.

DACHOWKA

(na dogodnych warunkach specjalnych)

TABEUSZ CZERONSHI

Biuro handlowe dla sprzedaży MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH we Lwowie, ul. Wałowa II.

„Samorząd.. województwa zostanie wprowadzony w życie najpóźniej w 2 lata po ogłoszeniu niniejszej ustawy. — W tymże czasie przystąpi Rząd do założenia uniwersytetu ruskiego”.

Jak wynika z powyższej ustawy sama

kwestja została przesadzona i to w dwóch kierunkach. 1) Uniwersytet ruski będzie założony. 2) Nastąpi to najpóźniej do końca października 1924 r. (Ustawa ogłoszona została Dziennikiem U. Rz. Nr. 90. z 25. X. 1922.)

Stojąc zatem na stanowisku ustawy odrzucić należy pokutującą dotąd kwestję w rodzaju: czy, kiedy, jak. Natomiast dyskusji pozostawić można zagadnienie: gdzie?

I tutaj występuje z odpowiedzią projekt ustawy, wnoszonej przez P. P. S. i postanawiającej w art. 4:

„Siedzibą uniwersytetu będzie Lwów”.

Artykuł powyższy byłby częściowym spełnieniem postulatów ruskich, o tyle częściowym, że zapowiada on „zorganizowanie uniwersytetu”, gdy Rusini domagają się — zgodnie ze swą petycją — „założenia we Lwowie państwowego ukr. uniwersytetu i państwowej ukr. politechniki drogą upaństwowienia istniejącego już we Lwowie ukr. prywatnego uniwersytetu i istniejącej ukr. prywatnej politechniki”, tudzież przez „wydzielenie na rzecz tych szkół części majątku istniejących we Lwowie polskich państwowych szkół akademickich, wzgl. przyznanie odpowiedniej rekompensaty”.

Rozbieżność między wnioskodawcami a postami ukraińskimi uwidacznia się przez niepodpisanie przez tych ostatnich wniosku. Ale

większa jest może rozbieżność między wnioskiem, a większością polskiej opinii.

Wybór Lwowa na siedzibę ruskiego uniwersytetu spotka się niewątpliwie z głosem protestu przedewszystkiem ludności lwowskiej, która jeszcze przed wojną miała sposobność przekonania się, jakim to elementem jest ruska młodzież uniwersytecka. Stąd obawy są najzupełniej słuszne.

Z drugiej strony stwierdzić trzeba, że założenie uniwersytetu ruskiego leży w interesie nie tylko kulturalnym, lecz i politycznym państwa. Skoro więc — jak można przewidzieć — wybór Lwowa nastreczy nowe trudności i osadzi sprawę ponownie na martwym punkcie, byłoby rzeczą nader pożądaną, aby ułatwiono sobie zadanie właśnie przez wyeliminowanie tego nader drażliwego czynnika, jakim jest „siedziba we Lwowie“. Należy to uczynić tem bardziej, że z przygotowywanego obecnie załatwienia strona ruska i tak nie jest zadowolona.

A NA KRESACH BANDYCI DALEJ HULAJĄ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23. maja. (X) Z Wilna nadeszły wiadomości o nowych napadach bandyckich dokonanych w d. 21. bm. w powiecie święciańskim. Na stacji Ignalina(?) napadła banda złożona z 30 osób dobrze uzbrojonych, pochodząca prawdopodobnie z Litwy. Bandę odparto, a w pościgu brała udział nasza policja konna i pół szwadronu ułanów. Druga banda złożona również z około 30 osób, napadła na gminę Wojstowska(?). Pochodzenie tej bandy nieznane. Władze bezpieczeństwa są na tropie organizacji tych band, których siedzisko znajduje się za kordonem. Napady miały charakter wybitnie dywersyjny.

ZADANIA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23. maja. (S.) Rada ministrów na posiedzeniu d. 21. bm. uchwaliła przedstawić Prezydentowi Rzpltej kandydaturę p. J. K. Steczkowskiego na prezesa Banku gospodarstwa krajowego. Bank gospodarstwa krajowego, który powstaje drogą fuzji dotychczas istniejących banków rządowych, będzie miał zarząd funduszami przeznaczonymi dla akcji kredytowej. Dotąd rząd przeprowadzając jakąś akcję finansową, czynił to za pośrednictwem P. K. K. P. Obecnie zaś ze względu na to, że Bank Polski jest instytucją prywatną, czynić to będzie za pośrednictwem Banku gospodarstwa krajowego.

O ROZSTRZELANIE ENGLA W ŁODZI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23. maja. (X) Na sejmowej komisji prawniczej obradowano dzisiaj nad sprawą interpelacji PPS. w sprawie rozstrzelania w Łodzi komunisty Engla, który zastrzelił konfidenta policji. W sprawie tej przemawiał minister Wygadowski, który tłumaczył się, iż rozstrzelanie było koniecznością ze względu na zuchwałość elementów komunistycznych w Łodzi. Dyskusji nie zakończono. Następcę posiedzenia 27. bm.

Dziś
wielki Premier
w APOLLO

„Gdy kobiety rządzą“

Dramat w 8 aktach podług głośnej sztuki Scribego „Sz. lanka wody“

W g'6 nej roli:
Mary Christians
i
Bruno Decarli

Wspaniałe arcydzieło filmowe młodego króla ekranu
4881 JACKIE COOGANA według powieści K. DICKENSA w dramacie p. l.

OLIVER TWIST

Jeszcze tylko krótki czas w KINIE LEW.

Mac Donald przybędzie do Paryża.

DOMAGAĆ SIĘ MA EWAKUACJI ZAGŁĘBIA RUHRY. — TAK TWIERDZI „WESTMINSTER GAZETTE“.

Paryż, 23 maja (Tel. GP.) Według doniesienia „L'information“ z Londynu: spotkanie Mac Donalda z francuskim premierem i ministrem spraw zagranicznych nastąpi w pierwszej dekadzie czerwca. Na wypadek, gdyby szef rządu francuskiego zajęty był pracami parlamentarnymi, Mac Donald gotów jest podobno przybyć na parę dni do Paryża. — „Westminster Gazette“ donosi, że ze strony angielskiej wysunięte będą następujące propozycje: Przeprowa-

dzenie ewakuacji Zagłębia Ruhr, — zniesienie granicy celnej w tem Zagłębiu, oraz cofnięcie zarządzeń krepujących przemysł niemiecki.

Niemcy maja przedstawić plan wprowadzenia w życie zaleceń sprawozdania rzeczoznawców oraz zabezpieczenie Francji i całej Europy ma być zdaniem „Westminster Gazette“ osiągnięte na podstawie propozycji uczynionych przez Ligę Narodów.

O ciągłość francuskiej polityki zagranicznej.

KONFERENCJA POINCARÉGO Z PRZYWÓDCAMI NOWEJ WIEK-SZOŚCI. — PRZYJAZNA POSTAWA MAC DONALDA. — PODJĘCIE STOSUNKÓW Z ROSJĄ. — GEST WSPANIAŁOMYŚLNOŚCI WOBEC NIEMIEC.

Paryż, 23. maja (Tel. G. P.) Poincaré pragnąc ułatwić przejście od gabinetu dawnego do gabinetu nowego, a zarazem chcąc współdziałać w utrzymaniu ciągłości polityki francuskiej przedstawił dwóm przywódcom nowej większości parlamentarnej wszystkie szczegóły sytuacji zagranicznej. W konferencji z Painlevem oświadczył Poincaré, że stanowisko Francji wobec sojuszników w sprawie odszkodowań jest najzupełniej jasne, oraz pomyślnie dla widoków rozwiązania sprawy. Rząd przez przyjęcie bez zastrzeżeń sprawozdania rzeczoznawców ułatwił ogólne porozumienie pod warunkiem, że Rzesza niemiecka będzie w tym zakresie współdziałała.

Paryż, 23. maja. (Tel. „G. P.“) Według informacji „Matin“, Poincaré podczas swej konferencji z Painlevem w sprawie odszkodowań, podkreślił ze szczególnym nacis-

kiem przyjazną i pojednawczą postawę Mac Donalda, która, zdaniem Poincarégo, ma wszelkie dane ku temu, aby znakomicie ułatwić rozwiązanie tej sprawy. Na konferencji omawiano również sprawę ewentualnego podjęcia stosunków z Rosją, oraz sprawę sytuacji politycznej w Niemczech, a w szczególności szereg ostatnich wydarzeń w Niemczech.

Painleve, wedle „Matin'a“, co do stosunku Francji do Niemiec oświadczył, że należy wobec Niemiec ujawnić pewien gest wspaniałomyślności i humanitaryzmu, aby ułatwić niemieckiej demokracji osiągnięcie przewagi nad niemiecką reakcją. Gest taki nie powinien być uważany za objaw słabości ze strony Francji. Jest ważną rzeczą, aby w Berlinie nie popełniono takiej pomyłki.

P. S. L.

Warszawa 23 maja. (X) W dniu wczorajszym obradował klub poselski stronnictwa ludowego. W dyskusji wzięli udział postawie: Duhiel, Osiecki, Bobek Pieniążek i Gawlikowski. Obrad nie ukończono. Dalszy ciąg dzisiaj. Według wszelkiego prawdopodobieństwa klub wyśle do Premiera delegatów, którzy przedstawią mu stanowisko klubu.

Warszawa 23 maja. (X) W dniu wczorajszym interwenjowała delegacja klubu P. S. L., złożona z pólów Dąbskiego, Kiernika i Potoczka, w sprawach dotyczących techniki pobierania podatku majątkowego i gruntowego. Wicemin. skarbu uznał przedstawienia delegacji za słuszne i uzasadnione.

PAINLEVE PREZYDENTEM IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 23. maja. (Tel. „G. P.“). Na wniosek wszystkich grup republikańskich Izby, Painleve przyjął kandydaturę na stanowisko przewodniczącego Izby deputowanych.

DALSZE SUKCESY WYBORCZE LABOUR PARTY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23. maja. (X) Z Londynu donoszą: W wyborach uzupełniających do Izby gmin w Liverpoolu wybrany został kandydat partji pracy, który zwyciężył kandydata konserwatywnego.

Drobne wiadomości.

Wyjazd członków poselstwa polskiego do Turcji z p. Romanem Knollert na czele naznaczono na 5 czerwca. W skład poselstwa wchodzi: p. Wl. Günther jako radca legacyjny, p. Tad. Góstecki jako sekretarz, a ponadto jeden radca handlowy i attaché wojskowy.

Mac Donald i austr. minister przem. podpisali traktat handlowy, angielsko-austrjacki.

Zrezygnowali z Tirpitz. Wobec tego, że niemieccy narodowcy po odrzuceniu proponowanej kandydatury admirała Tirpitz, zamieszcili dalszej inicjatywę w sprawie tworzenia rządu, obecne inicjatywę tę objęły stronnictwa środka, które zaprosiły przedstawiciela niemieckich narodowców na konferencję celem omówienia sprawy większości rządowej. Hergt przyjął to zaproszenie. Rokowania rozpoczną się dzisiaj.

B. kronprincowi kazano opuścić Potsdam. Przybył do Potsdamu były następca tronu niem. i zamieszkał w zamku „Cecilienhof“. Ma on zamiar wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika pułku gwardji przybocznej. Podobno zwrócił się on do rządu z prośbą o zezwolenie mu na udział w uroczystości. Dano mu do zrozumienia, aby zaniechał tego zamiaru i opuścił Potsdam. Niewiadomo czy zastosuje się do tego życzenia.

Separatyzm hamowerski. W parlamencie Rzeszy partja hamowerska utworzyła odrębną grupę.

NADESŁANE.

Ofiara redukcji.

BYŁA NAUCZYCIELKA, zredukowana z powodu braku ukończonych studjów i z powodu węższego zdrowia znajduje się w SKRAINEJ NEDZY i prosi o datki na obuwie, odzież, gdyż nie mając się w co ubrać nie może nawet poszukiwać posady. — Przyjęłaby za cęte iżejsze i nie wymagające specjalnych kwalifikacji. — Datki i zgłoszenia przyjmuje Administracja Gazety Porannej, Podwale 3, „Dla byłej nauczycielki“.

Poziekiowanie.

Raz jeszcze składam tą drogą gorące podziękowanie JW Panu Profesorowi Dr. Węglowskiemu, komendantowi wojskowego Szpitala okręgowego we Lwowie, JW Panu Dr. Węglowskiej i JW Panu Dr. Madejewskiemu za uratowanie mi życia i przeprowadzenia bardzo ciężkiej operacji z zupełnie pomyślnym wynikiem, i za nader troskliwą opiekę lekarską jaką w czasie mej choroby zaznałam. Marja Miączyńska. 4823

Podziękowanie.

Oczy są światłem duszy — zgaśnięcie tego światła to największa klęska jaka może spotkać człowieka. — Powróciwszy więc zupełnie do zdrowia po nieszczęśliwym i bardzo ciężkim wypadku przekłucia oka, z najgłębszą wdzięcznością myślę o tych, których świetnej lekarskiej wiedzy i pieczy były oddane moje losy. Z głębi duszy dziękuję znanemu i cenionym w naszym mieście okulistom Dr. Leonowi GRUDEROWI za ofiarne pospieszenie mi z pierwszą pomocą lekarską oraz Dr. Augustowi JAWORSKIEMU za nieocenioną i ojcowską opiekę podczas długich tygodni kuracji, za dodawanie mi otuchy w ciężkich chwilach wyleczenia oraz za tę nieomyślną w systemie kuracji, która doprowadziła do tak zadziwiających i doskonałych rezultatów. Irena Zadora Zbierzechowska śpiewaczka opery.

Exposé min. Zamoyskiego

w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Przyniosło ono mało nowego. — Sanacja skarbu podnosi nasz prestige zagranicą. — Trzeba trzeźwo zapatrywać się na istotę Ligi Narodów. — W Niemczech istnieje myśl odwetu. — Stosunki z Litwą niezadowolające.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. maja. (X) W dniu dzisiejszym odbyło się zapowiedziane posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Dębskiego (P. S. L.).

W posiedzeniu wziął udział min. spraw zagranicznych Zamoyski, który zaraz na wstępie wygłosił dłuższe exposé, niestety nie wiele nowych myśli rzucające. P. Zamoyski stwierdził, że na stan naszej polityki zagranicznej wpływa bardzo dodatnio sanacja skarbu Państwa. W polityce zagranicznej minister uważa za najważniejsze utrzymanie pokoju na tych terenach, na których możemy działać. Zasady naszej polityki zagranicznej są na wskroś pokojowe, stosunek nasz do Ligi Narodów ustala się coraz dodatniej, musimy jednak poczynić wszystko, aby wykorzystać ze społeczeństwa błędne dotychczas zapatrywanie na istotę Ligi, jako trybunału, przez który jesteśmy oskarżani lub przez który musimy drugich pozywać. Celem czynnego udziału w pracach Ligi, powołaliśmy do życia stałą delegację przy Lidze.

Dalsze wywody ministra dowodzą naszych sojuszy z Francją i Rumunją. Trwałość naszych interesów z państwami zaprzyjaźnionymi wyklucza jakiegokolwiek zmiany w stosunkach Ligi, mimo zmiany osób i zmiany układu stronictw w państwach tych zachodzących. Zmiany te nie mogą zachwiać naturalną podstawą naszych wzajemnych sojuszy. Dotyczy to przedewszystkiem Francji. Podobnie ma się i z Anglią, co do której jesteśmy bezwzględnie przekonani, że dążeniem jej jest podtrzymywanie traktatów pokojowych.

Co do Niemiec, minister stwierdza, że istnieje w nich żywa myśl odwetu. Zgodna działalność państw sprzymierzonych przekona Niemcy

o bezcelowości swej myśli odwetu, a wówczas będziemy mogli przystąpić do zgodnego uregulowania naszych wzajemnych stosunków.

Co się tyczy sowieców, to mimo niewykonywania przez nich traktatu ryskiego i ciągłych szykan i prowokacji należy mieć nadzieję, że stosunki nasze wzajemne ułożą się jednak normalnie. Oczywiście także musimy się zastrzec jak najenergiczniej przeciw próbom mieszania się w nasze stosunki wewnętrzne, oraz domagać się wykonania traktatu ryskiego.

Z Litwą stosunki wysoce niezadowolające, leży w tem poważne niebezpieczeństwo dla pokoju wschodniej Europy. Mamy jednak nadzieję, że stosunki te przecież się zmienia.

Minister przechodzi do omówienia sprawy naszego dostępu do morza. Niestety, jest on dla nas znacznie niekorzystniejszy, aniżeli dla Litwy, która zyskała Kłajpedę. Sprawy gdańskie nie należą do kategorii spraw zagranicznych, jednak nasze położenie międzynarodowe wpływa bardzo silnie na kształtowanie się stosunków Gdańska do nas. Im silniejsi jesteśmy na terenie międzynarodowym, tem silniejsze jest nasze stanowisko wobec Gdańska.

Minister zaznacza w końcu, że przeciwdziałamy stanowczo temu, aby stosunek nasz do Gdańska był nadal równowagany na forum międzynarodowym.

Co do stosunku naszego do państw bałtyckich, to min. stwierdza, że węzły przyjaźni z państwami temi nas wiążące są coraz serdeczniejsze, a ostatni zjazd warszawski bardzo się temu przysłużył, obecnie zaś zjazd kowieński nie zdoła temu przeszkodzić. W naprężonym naszym stosunku do Czech,

przyniosła konwencja jaworzyńska pewne złagodzenie. Umożliwi ona prace przygotowawcze, do ostatecznego uregulowania wzajemnych stosunków politycznych i gospodarczych.

Stosunek nasz z Włochami jest bardzo przyjazny, tem więcej, że polityka zagraniczna Mussoliniego jest najlepszą gwarancją pokoju na południowym wschodzie Europy. Podstawą stosunku naszego do zagadnień politycznych owego bliźkiego wschodu Europy jest sojusz z Rumunją.

Minister przeszedł następnie do międzynarodowych spraw gospodarczych. Wyliczał traktaty handlowe przez nas już zawarte, oraz te, co do których rokowania są w toku, zaznaczając, że nierychłem się wydaje zawarcie traktatu handlowego z SSSR., być może jednak, że podpisana konwencja kolejowa z sowiecami przyspieszy załatwienie tej sprawy.

Umowa handlowa z Czechosłowacją w r. 1921 musi ulec rewizji. Sprawa traktatu handlowego z Niemcami znajduje się w trakcie rozwa-

zań. Umowa handlowa polsko-fraguska będzie musiała być zmieniona ze względu na zmiany taryfy celnej. Zapowiedziana została rewizja umowy handlowej z Austrią. Minister podkreśla współpracę naszą z Ligą Narodów, na polu prac gospodarczych i przeszedł do omówienia naszej polityki emigracyjnej, stwierdzając, że uchwalone niedawny przez obie izby ustawodawcze Stanów Zjednoczonych bill imigracyjny jest wysoce dla nas niekorzystny i zmusza nas do szukania nowych korzystniejszych rynków pracy.

Minister omówił następnie sprawę konferencji opiniodawczej odbytej w prezydium Rady ministrów, a dotyczącej sprawy mniejszości narodowych. Ze względu jednak na to, że konferencją tą kierował prezydent ministrów, p. Zamoyski nie może o niej udzielić szczegółowych informacji.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł dr. Leon Reich (Kolo żyd.), który zarzucił obecnemu rządowi przeprowadzanie asymityzmu politycznego.

Poseł Dąbski (Wyzwol.) domaga się od ministra Zamoyskiego ustąpienia.

P. Niedziałkowski (PPS.) polecił z ministrem w sprawie zianin, które zaszyły na terenie międzynarodowym.

Po przemówieniu p. St. Kozickiego (ZLN.) obrady komisji spraw zagranicznych przerwano do środy.

Rosyjska ruda żelazna dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (X) Sowicka „Ekonomiczeskaja Żiżn” dorosi, jakoby pierwsze transporty sowieckiej rudy żelaznej z kopalni Krzywego Rogu do Polski wywarły w polskich sferach gospodarczych wielkie zainteresowanie. Sowicki trust południowy dla eksploatacji rudy rachuje na to, że Polska sprowadzi rudę tę w ilości 5 mlj. pudów. Transport takiej ilości pudów kierowany wyłącznie na Zdobunowo napotkałby na ogromne trudności, wobec

czego władze sowieckie zamierzają rozdzielić te transporty i na linie Wołoczyska.

Ettingera Balsam na odciski

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

Apteka M. Ettingera
Lwów, pl. Gołuchowskich.

M. i A. FISCHER.

Kółko...

Przełożył z franc. K. Z.

I.

Od miesiąca już pan Jerzy Talismann asystował pannie Mimi Puteaux. Nareszcie w ubiegły poniedziałek piękna diva dała się ubłagać:

— Zatem — pozwalam panu złożyć mi wizytę w mem mieszkaniu. W piątek o piątej popołudniu. Zastrzegam się tylko, że musi pan być „bardzo grzeczny!”

Zastrzeżenie to jednak było wypowiedziane z akompaniamentem tak filuternego, czarującego uśmiechu, że niepodobieństwem było brać je zbyt serjo.

Pan Jerzy Talismann jest żonaty — i liczy lat pięćdziesiąt. Zaczął się zastanawiać: „Ach, żebym to miał jakie dwadzieścia lat mniej!... W moim wieku można jeszcze uszczęśliwić jedną kobietę — i jestem przekonany, że żona moja na mnie uskarżać się nie ma powodu... Ale

— uszczęśliwiać dwie równocześnie, — to jednak nieco za wiele na moje siły!”

Tak to medytował pan Talismann przez cały wtorek. We środę rano poszedł do swego lekarza, doktora Nouveau.

— Kochany konsyliarzu, — przychodzę z prośbą, jak do przyjaciela. Zależy mi niesłychanie na tem, aby moja żona przez pewien czas... powiedzmy przez jeden miesiąc... licząc dajmy na to od piątku... zechciała zapomnieć... o swych prawach małżeńskich... żeby przez ten czas była dla mnie... powiedziałbym.. siostrą — niczem więcej. Byłoby wielkim nietaktem zrobić jej bezpośrednio podobną propozycję, — nieprawdaż? A lekarz — to przecież tyle prawie, co spowiednik. Więc może za pańskim pośrednictwem?... Serdecznie byłbym panu zobowiązany, gdybyś pan zechciał wytłumaczyć mej żonie... że w jej własnym interesie.

Doktor Nouveau przerwał mu ten potok wymowy:

— Staraj się pan nakłonić żonkę, by przyszła do mnie do zba-

dania. Już ja postaram się jakoś tę rzecz załatwić.

II.

We środę, po obiedzie, Jerzy Talismann zwrócił się do swej żony:

— Jak się czujesz, moja droga? Bo zdaje mi się, że od paru dni jakoś gorzej wyglądasz — i cerę masz niezdrową...

Pani Janina, zapiekowana, pobiegła do lustra. A pan Talismann, dodaje z czułością:

— Dla mojego uspokojenia proszę cię, idź zaraz popołudniu do lekarza dobrze?

O czwartej popołudniu doktor Nouveau, po dokładnem zbadaniu i opukaniu pani Talismann, powiada:

— Stan ogólny... nie powiedziałbym że zadowolniający, — ale nie groźnego... Żadnej choroby pozytywnie stwierdzić nie mogę... Ale też nie mogę powiedzieć, aby pani była zupełnie zdrowa...

— Kuracja bardzo prosta i łatwa: miesiąc absolutnego wypoczynku! Niech maie tylko pani zechce dobrze rozumieć: wypoczynek absolutny!

Pani Janina wychodzi, — od progu jednak nawraca:

— Panie konsyliarzu, — po tem, co usłyszałam, — zmuszona, jestem prosić pana o drobną przysługę...

Co się tyczy mego męża — sprawa jest jasna — powiem mu poprostu o twarcie, o co chodzi. Ale.. ostatecznie nie lekarz, to przecież tyleż prawie, co spowiednik... Będę szczerą: mam zażyły stosunek z jednym z pańskich klientów... panem Hektorem de Chanterelle.. Trudno by mi było powiedzieć mu, że.. przez cały miesiąc.. ze... No, rozumie mnie pan chyba?

Doktor Nouveau wpada jej w słowo:

— Niech pani spróbuje namówić pana de Chanterelle do odwiedzenia mnie. Już ja postaram się jakoś tę rzecz załatwić.

III.

We czwartek, jak zwykle, pani Janina zjawiła się o 3 popołudniu u pana Hektora de Chanterelle.

— Biedaku! jak ty wyglądasz, — woła od progu. Co ci jest, na Boga?

— Ależ nie zupełnie! Zdaje ci się!

— Co też ty mówisz! Przerzysię tylko w lustrze: twarz zapadnięta, oczy płoną gorączkowo... a co, nieprawda? — Hektorku, jeśli mię;

Dbajmy o młodzież re- kodzielniczą!

USTERKI NOWEGO PROJEKTU
USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

Fatalnie przedstawia się u nas kwestja wychowania młodzieży re-
kodzielniczej. Młodzież ta rekrutuje się ze sfer mało lub nie zamożnych, a jako taka winna być otoczona jeszcze staranniejszą opieką, jak młodzież innych stanów. Tymczasem sprawa opieki nad tą młodzieżą przedstawia się bardzo smutno. Tworzy się wprawdzie rozmaite stowarzyszenia dla zajęcia się tem zadaniem, jednak wszelkie wysiłki w tym kierunku nie doprowadzają do żadnych pożądaných rezultatów, gdyż rząd nie popiera zupełnie tej akcji, a bez pomocy rządu nie można myśleć o jakiejkolwiek działalności skutecznej. **Rękodzielnictwo samo jest u nas bardzo uboższe i nie można pociągać go obecnie do świadczeń nadzwyczajnych, aczkolwiek bardzo pożytecznych dla zyskania narybku potrzebnego do rozwoju przemysłu.**

Projekt nowej ustawy przemysłowej, który powinien właśnie ująć w pewne normy tę sprawę o terminatorach, nie określa jednak dokładnie zadania, jakie przypadnie w tym kierunku Izbowi rzemieślniczemu. Najważniejsze więc ognisko w wykształceniu młodzieży re-
kodzielniczej nie jest ujęte zasadniczymi przepisami, wobec czego nie należy ludzię się, że będzie można w tym kierunku osiągnąć skuteczne rezultaty.

Co prawda, byłoby może najlepiej — gdyby cała młodzież re-
kodzielnicza mogła znaleźć pomieszczenie w bursach re-
kodzielniczych, co jednak obecnie nie jest do przeprowadzenia, z powodu potrzeby ogromnych wkładów pieniężnych. By jednak częściowo chciano ulepszyć obecnie panujące warunki w tej dziedzinie, należałoby przede wszystkim stwarzać ogniska dla młodzieży re-
kodzielniczej, w których młodzież ta mogłaby czerpać zaspokojenie swych potrzeb duchowych i cielesnych.

Na ten cel znalazłby rząd z łatwością potrzebne fundusze, osiągnięte z kwot dopłacanych przy wykupieniu patentów przemysłowych.

Jakie czynsze płacić będziemy w czerwcu?

Urząd rozjemczy do spraw najmu wobec nowej ustawy o ochronie lokatorów. — Obrady osobnej komisji asesorów. — Komorne podstawowe a przedwojenny podatek wodociagowy i grosz czynszowy. — Zasięgnięcie opinii władz centralnych. — Na razie nastąpi wymiar od pełnego komornego przedwojennego. — Ryczałtowanie wydatków administracyjnych najpraktyczniejsze. — Zatrzymanie systemu mnożników. — Czynsze wraz z dodatkami w czerwcu.

Lwów, 23. maja.

W urzędzie rozjemczym dla spraw najmu we Lwowie odbyło się pod przewodnictwem radcy S. O. p. Żegiestowskiego i przy udziale radcy magistr. p. dra Michalewicza, posiedzenie komisji, wybranej na ostatnim ogólnym zebraniu asesorów, a złożonej z pp. adw. dr. Ludw. Landesa, adw. dr. Mazurkiewicza i radcy Elstera z grona właścicieli realności, oraz pp. radcy dr. Zygm. Landaua, Bachmana i radcy Dąbrowieckiego z grona lokatorów. Komisja zastanawiała się nad niektórymi szczegółami obowiązującej od 1. czerwca br. nowej ustawy o ochronie lokatorów i zastosowaniu ich w praktyce.

Szczególnie żywą i rozbieżność zapatrywań uawniająca dyskusję wywołała kwestja t. zw. komornego podstawowego, opierającego się na czynszu, płaconym faktycznie w czerwcu 1914 roku, który obejmował jednak podówczas także i 5 procentowy podatek wodociagowy oraz grosz czynszowy (4 do 15 procent czynszu). Chodziło o to, czy dla uzyskania komornego podstawowego należy podatki te, które obciążały lokatorów od czynszu przedwojennego potrącić, czy nie. Ponieważ nie osiągnięto porozumienia, uchwalono zasięgnąć opinii ministerstwa sprawiedliwości i na razie — aż do jej nadejścia — wymierzać komorne na czerwiec b. r. ze względów praktyczności od pełnego czynszu, płaconego w istocie w czerwcu 1914 roku. Na wypadek rozstrzygnięcia sprawy na korzyść lokatorów, potrąca oni sobie z czynszu lipcowego nadwyżkę uiszczoną w czerwcu.

W kwestji wydatków połączonych z administracją kamienic, w szczególności za czyszczenie głównych przewodów kominowych, dostarczenie światła do sieni, schodów i ko-

rytarzy oraz wynagrodzenie dozorczy (pełni!), które opłacać mają lokatorowie, rozwinęła się obszerna dyskusja, w wyniku której uznano jednomyślnie stosowane dotychczas, a w nowej ustawie wyraźnie dopuszczane ryczałtowanie tych wydatków, jako wielce praktyczne w interesie obydwu stron. W sprawie tej uchwalono uprosić Dyрекcję Zakładów elektrycznych i Magistrat o dostarczenie potrzebnych dat, które umożliwią wypośrodkowanie i ustalenie stosować się mających ryczałtów.

Łącznie z ryczałtowaniem wydatków administracyjnych postanowiono zatrzymać nadal system mnożników, które obejmować będą zarówno czynsz, jak i wydatki na administrację, podatek wodociagowy i lokatorski, oraz opłatę gminną od wywozu śmiecia.

Na miesiąc czerwiec uchwalono stosować nadal mnożniki, stosowane w maju b. r., jednak zaokrąglone t. j. z opuszczeniem jednostek, które poprzednio wyrażały czysty czynsz. W myśl powyższych uchwał opłacać się więc będzie w czerwcu czynsze wraz z wszystkimi dodatkami wedle następujących mnożników:

Grupa A): Mieszkania jednoizbowe i pokój z kuchnią mnożnik 227.700
Grupa B): Mieszkania 2 do 3 pokoi, mnożnik 322.200
Lokale handlowe, przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa przemysłowe IV kategorii, pracownice rzemieślnicze, wykupujące świad. przem. VIII kategorii, mnożnik 404.600
Grupa C): Mieszkania z 4 do 6 pokoi, mnożnik 416.700
Zakłady naukowe i wychowawcze, lokale spółdzielni robot. oraz związ-

ków zawod. robotn., pracownice rzemieślnicze VII kategorii, mnożnik 499.100
Grupa D): Mieszkania od 7 pokoi wzwyż, mnożnik 511.200
Sklepy oraz pomieszczenia handlowe i przemysłowe o przedwojennem komornem rocznem do 1.500 kor., pensjonaty (połnoje umebl.), pracownice połączone z mieszkaniem, mnożnik 593.600
Grupa E): Sklepy i inne pomieszczenia handlowe o przedwoj. komornem rocznem ponad 1.500 koron, mnożnik 688.100
Grupa F): Budynki fabryczne i pomieszczenia tamże wraz z urządzeniem pe-dni, mnożnik 1.160.600

Odnosny mnożnik pomnożony przez czynsz płacony w czerwcu 1914 roku daje w iloczynie należny czynsz wraz z wszystkimi dodatkami za czerwiec w markach polskich.

Przykłady: Za mieszkanie 2-pokojowe o przedwoj. miesiecu, czynszu 60 koron wypada 19.332.000 mp., za mieszkanie 5 pokojowe o czynszu 200 koron wypada 83.340.000 mp., za sklep o miesiecu czynszu przedwojennym 200 koron należy płacić 137.620.000 mp.

W końcu nie można pominąć zasług kierownika kancelarii Urzędu rozjemczego, komisarza Magistratu, p. Edmunda Czajkowskiego w żmudnem opracowaniu mnożników.

NADESLANE.

!! OSTRZEŻENIE !!

Ostrzegam osoby, które rozlewają tendencyjnie zniszczoną plotkę, jakoby stworzył do Spółki drugi Magazyn Medyczny we Lwowie.

Oświadczam, że brednie te są kłamstwem, albowiem prowadzę nadal osobiście bez Spółki mój sądowo protokolowany Magazyn Medyczny tylko przy ul. Akademickiej 26.

Fachowa znajomość (z przed wojny) działu i szerokie stosunki handlowe z zagranicą w dziale aparatów i instrumentów Lekarsko-naukowych, ogromny wybór narzędzi chirurgicznych itp. w pierwszorzędnej jakości i uczciwa kalkulacja cen, poradzają o solidności i jedyneli fachowej obsłudze moich PT. Odbiorców!

STANISŁAW BARAN
Magazyn Medyczny

4748 we Lwowie, Akademicka 26.

Szczawnica Dr. R. Wyrński
ordynuje jak zwykle przez lato jako lekarz zakładowy.

Dr. S. EBEL ordynuje jak w latach poprzednich w Gräfenbergu (Śląsk) w „Stefaniehof”.

ZNANE LETNISKO TOPOLNICA
poleca pokoje z kompletnym pierwszorzędem, utrzymaniem. Las, rzeka w bezpośredniej bliskości. Stacja kolejowa, poczta, lekarz w miejscu. Zgłoszenia Strzyki-Topolnica. Pensjonat „Irena”. Przy zapytaniach dołączyć znaczki pocztowe na odpowiedź. 4753-6

troszkę choć kochasz, — idź zaraz, daj się zbadać przez doktora... Kto cię stale leczy? dr. Nouveau? zatem — idź natychmiast do niego mój złoty! dla mego uspokojenia chociaż!

O czwartej popołudniu dr. Nouveau, opukawszy płuca i serce swego pacjenta stawia następującą diagnozę:

— Troszkę za wesoło się żyło, panie Hektorze. Człowiek jest także tylko maszyna, która potrzebuje od czasu do czasu wypoczynku i naprawy... Trzeba trochę popoľgować, bo może być źle. Kuracja nader prosta, ale uchylać się pan od niej nie może: Absolutna wstrzemięźliwość przynajmniej przez miesiąc!

Hektor de Chanterelle chwytła kapełusz i rękawiczki, — ale po chwili kładzie je z powrotem na krzesło.

— Panie konsyljarzu, — wobec tego muszę pana prosić o drobną przysługę. Mam stosunek z pewną mężatką... Tutaj sprawa jest łatwa: powiem jej prosto, że jej mąż zaczyna nas podejrywać... że musimy przestać się chwilowo widywać... — Ale.. ostatecznie... lekarz, to prawie

tyłek co spowiednik. Będę szczerym Niedawno nawiązałem bliższą znajomość z... pewną artystką.. Znam pańską dyskrekcję — nie będę robił tajemnicy... z panną Mimi Puteaux.. Pojmuję pan, panie, konsyljarzu, że ja sam... że trudno by mi było.. dać jej do zrozumienia, że... przez cały miesiąc...

— Rozumiem, przerywa mu dr. Nouveau. Staraj się pan nakłonić pannę Mimi, aby zajązała do mnie w godzinach ordynacyjnych. Już ja postaram się jakoś tę rzecz załatwić.

IV.

Nareszcie nadszedł piątek. Pan Jerzy Talismann punktualnie o piętej dzwoni do drzwi mieszkania uroczel dywy.

Pokojówka oświadcza, że pani jeszcze nie wróciła z miasta, — i wprowadza gościa do saloniku. (zokajac niecierpliwie na przybycie swej ukochanej, pan Talismann z zadowoleniem wspomina swój chytry plan, dzięki któremu będzie mógł przez cały miesiąc oddać się niepodzielnie w służbę pięknej Mimi.

Nareszcie drzwi się otwierają i wpada panna Mimi.

— Przepraszam pana bardzo za opóźnieniu... Musiałam iść do lekarza... Nie... nie o mnie chodziło... o moją przyjaciółkę... której musiałam towarzyszyć...

— Jak pani dziś prześlicznie wygląda — zaczyna Talismann. — Mimi, moja Mimi!... Kiedyż wreszcie doczekam tej chwili... kiedy należęć będziez do mnie?...

Panna Mimi podnosi swe ogromne jasne oczy i szepce półgłosem:

— Och, w każdym razie nie dziś... ani jutro... ani pojutrze... ani za tydzień... ani...

— Dlaczego, najdroższa? Dlaczego mnie odrzucasz?

— Uspokój się, Jerzy! Nie odrzucam cię na zawsze... owszem... kiedyś... później... Ale w każdym razie nie prędzej, jak za miesiąc... Pamiętaj: nie prędzej, jak za miesiąc!

Nowiny z Przemyśla.

Przemyśl, w maju.

Z krobki żałobnej. Zmarł w naszym mieście Marcell Pilecki, architekt. Zmarłby cieszył się w szerokich sferach miasta sympatią. Pogrzeb odbył się przy rader licznym udziale publiczności.

Bezpieczeństwo publiczne w Przemyślu mocno szwankuje. W godzinach wieczornych kręca się po ulicach miasta podejrzane indywidua, a w szczególności Plac Kolejowy i sąsiednie ulice są terenem operacyjnym dla złodziei. Możeby policja przemyska pomyślała o tem, by oczyścić miasto z szanowni.

Kultura muzyczna starożytnego Wschodu.

Odkrycie nut w piśmie kliszowym w Babilonji.

Berlin, w maju.

Uczonemu babilońskiemu, prof. C. Sachsowi udało się odcyfrować notację muzyczną wyrzytą w piśmie kliszowym na tabliczce pochodzącej z Assur, a znajdującej się obecnie w Muzeum Starożytności w Berlinie.

Zabytek ten muzyczny niezwykle ciekawy ze względu na wiek swój kilkakrotnie, przedstawia akompanjament na harfę do poezji o treści kosmologicznej, wyrzyt obok muzyki w tekście oryginalnym języka Sumeryjskiego z przed 3000 lat przed Chr. oraz w przekładzie Assyryjskim.

Muzyka tego akompanjamentu oparta jest na systemie peuta oniki, posługując się interwałami kwarty, kwinty i oktawy w częstych akordach i silnej modulacji.

Sachs wystąpi wkrótce z dziełem obejmującym m. i. najnowsze wyniki swojego odkrycia, oraz szereg faktów z dziedziny muzyki ludów starożytnych, obalających błędy rzeczowe i hipotezy wątpliwej wartości swoich poprzedników na polu studjów nad muzyką najdawniejszą.

Mając klucz do języka hieroglifów muzycznych można będzie zaznajomić się z kulturą muzyczną, której wpływy stwierdzone już zostały na Egipt, Grecję i niemal cały świat ucywilizowany Wschodu.

Obrączka symbolem rozłąki...

Bezmyślny wybryk zwyrodniałego mózgu.

Pewien londyński złotnik wpadł na pomysł robienia obrączek rozwodowych.

Wychodząc z zasady, że obrączka ślubna na oznaczanie początku wspólnego życia, sądził, że obrączka rozwodowa ma być jej przeciwieństwem i oznaczać początek wyzwolenia.

Jest ona złota, w kształcie koła ale w górnej części po środku jest trochę szersza, spłaszczona i na tem miejscu jest wyrzyta data rozwodu. Nie można przyznać temu pomyslowi, żeby był logicznym, gdyż jeżeli obrączka jest symbolem jedności małżeńskiej, jakżeż można z niej robić symbol rozłączenia?

Prasa nawala słusznie ten pomysł „bezmyślnym wybrykiem zwyrodniałego mózgu“.

Budujmy II-gi Dom Techników!

Spełnijmy obowiązek wobec przyszłości narodu!

P. Zarugiewicz, dyr. Banku Dyskontowego we Lwowie, ul. Legionów 3, na zaproszenie p. dra Leonarda Kapuścińskiego zakupił 1 udział II. Domu Techników i zaprasza ze swej strony do zakupu dalszych udziałów i jednania udziałowców p. Blicharskiego, sekretarza M. K. E. i p. Józefa Birkmana, inż. M. K. E.

P. dr. Jeżowski, prokurent Banku Dyskontowego we Lwowie, ul. Legionów 3, na zaproszenie p. Dyr. Karola Grodkiego zakupił 1 udział II. Domu Techników i zaprasza ze swej strony p. Romana Koczarskiego, dyr. Banku Agrarno Przemysłowego we Lwowie i p. Balb. dyrektora Spółdzielni „Bewes“ we Lwowie, ul. Kościuszki 1a do zakupu dalszych udziałów i jednania ze swej strony udziałowców.

P. Jerzy Klapp, dyr. Spółki Akcyjnej Wydawniczej na zaproszenie p. Karola Grodkiego, nac. dyr. S. A. W. zakupił 1 udział spłacając równocześnie pierwszą ratę i ze swej strony zaprasza dr. Józefa Torwhiskiego, ins. P. P. zast. komend. P. P. Lwów miasto, p. inż. Stefana Spirę, nac. dyr. Polskiej Spółki Akc. Telef. Kopernika 34., p. Józefa Koehlega, dyr. Ski Akc. Tow. Handlowo Ajeturowe, ul. Pańska 11. i p. Mariana Chmieleckiego, dyr. Pol. Spółdz. Kred. Skarbkowska 5.

P. Dyr. Krzysztofowicz, dyr. Banku Dyskontowego we Lwowie w odpowiedzi na zaproszenie Red. Jerzego Komarskiego, zakupił dwa udziały II. Domu Techników i zaprasza jednocześnie p. Artura Baschofa, przemysł. we Lwowie i p. Bożana Bohosiowicza, właśc. Perfumerji, ul. Hetmańska 6. do zakupu dalszych udziałów i jednania ze swej strony udziałowców.

Zaznaczamy, że cena 1 udziału wynosi 50 zł., płatnych w miesięcznych ratach po 5 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje i publikuje nazwiska ofiarodawców Redakcja „Gazety Porannej“.

Wiadomości z Sambora.

(Od naszego korespondenta).

Sambor, w maju.

Samborski 5 pułk strzelców podhalańskich obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość odbyła się w Chyrowie ze względu na rozformowanie batalionów pułku w Samborze i Przemyślu, oraz celem ugodnienia uczestnikom tej rzadkiej uroczystości przyjazdu z kilku powiatów, w których pułk się rekrutował. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował generał broni Żeligowski, podejmowany gościnnie przez konwikt OO. Jezuitów. Uroczystość poświęcenia sztandaru poprzedziła msza polowa celebrowana przez ks. biskupa Fischera oraz defilada batalionu reprezentacyjnego 5 p. strz. podh. pod dowództwem majora Stolarza.

Po południu odbył się u OO. Jezuitów festyn żołnierski oraz bankiet dla przonych gości. Wygłoszono wiele pięknych mów okolicznościowych wśród gości widzieliśmy dowódcę X. korpusu generała Latnika oraz generałów Jarosza i Farę, pułkownika 5 p. strz. podh. Branickiego, starostów Hawrota, Frankowskiego, Dydałewicza, miasto Sambor reprezentował komisarz rządowy dr. Dobrzański, zaś powiat profesor Sekura. Wbijaniem gwoździ pamiątkowych zakończyła się podniosła uroczystość wojskowa. Gości przonych podejmował ze staropolską gołębnością konwikt OO. Jezuitów w Chyrowie z rektorem Cisekiem T. J. na czele.

P. Kazimierz Sługocki — starosta w Rudkach. Onegdaj zegnał tuby starostwo referendarza Kazimierza Sługockiego odchodzącego na stanowisko starosty radeckiego. Skromny i cichy pracownik, pełen taktu i umiarkowania urzędnik-obywatel, wybitny prawnik, a przytem jedyny i wyłączny znawca prawa administracyjnego w Samborze za czasów polskich — potrafił starosta Sługocki w ciągu kilku lat swego urzędowania zaskarżyć sobie u nas sympatię i uznanie szerokich warstw ludności miasta i powiatu.

Dzięki niezwykłemu żalobom osobistym, nadzwyczajnej uprzejmości, rzadkiej dobroci i nieskazitelności charakteru, ciężką i wyczerpującą pracę zawodową dożył się p. starosta Sługocki ostatecznie i uznania u Władz przełożonych, skoro go mimo braku wszelkich osobistych wpływów powołały na stanowisko starosty w Rudkach. Stojąc zawsze na straży sumiennego i bezwzględnie wykonywanego ustaw, umiał p. Sługocki zawsze pogodzić zadania i

cele dobrego Polaka-urzędnika ze stanowiskiem naczelnika powiatu o ludności mieszanej — stał ogólny żal z powodu odejścia tak wybitnego urzędnika, a przytem radość, że zasługi i rzetelna a sumienna praca starosty Sługockiego wynagrodzone zostały. Pamiętając Sługockiemu towarzyszy ogólne uznanie.

Klub sportowy „Korona“ urządził w salach Szkoła Wiosenny raut sportowy z naler urozmaiconym programem. Dzięki niezmiernie pracowitej obecności prezosa klubu p. inżyniera Mariana Piszczaka, który osobistym wpływem znaczenie ożywił ruch sportowy wśród młodzieży — udało się pozyskać najlepsze siły lokalne, które stworzyły doskonały amatorski zespół kabaretowy. Piękny kwartet smyczkowy znakomicie odegrali członkowie Towarzystwa Muzycznego pp. Haszczyk, Józefczyk, Podgórski i Szairanec, tańce rosyjskie udatnie wykonał p. Laszkowski, doskonałe kuplety charakterystyczne odśpiewał zawsze mezwodny p. Letza, znakomicie ubawił zaś publiczność swymi bajecznymi kawałami kabaretowymi prof. Kłebanowski.

Kulminacyjnym punktem programu był śpiew solowy pny Elzy Lachówniej uczennicy prof. Horszowskiej z Przemyśla. Piękny, metaliczny głos oraz aparacja tej młodej i utalentowanej śpiewaczki wroczą młodej adeptce sztuki piękną przyszłość sceniczną. Stąd duży sukces i niemiłomące oklaski przy każdej arji i piosence. Program zakończył pełen humoru skecz: „Ślupięska contra Paluszkiewicz“ odegrany przez członków tutejszego „Fredreum“ wśród niemiłomących oklasków i wybuchów wesołości, gdzie o palmę pierwszeństwa walczyli pp. Michałowska i Neuserówna, oraz pp. Waszko, prof. Orłowicz, Górka, Knapik, Letza i inni. Akompaniament spoczywał w ręku prof. Streita i inż. Fischera. Prolog i konferensierkę prowadził dr. Nussenblatt. Udany i pełen humoru wieczór zakończyły tańce aż do białego ranka, pozostawiając niezapomniane wrażenie wśród szarzyzny zielonego karnawału.

ROZDZIEWKI W ŻYDOWSKIEJ RAJZIE NARODOWEJ.

Warszawa, 23. maja. (X) Dzisiejszy „Przegląd“ donosi, iż żydowscy konserwatyści wystąpili z bloku żydowskiej Rady Narodowej z powodu starć na tle wyborów, do kanału.

Niepożyczalność p. Sawickiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. maja. (X) Donosiłszy przed paru dniami o działaniu antypanstwowej agitacji posła Sawickiego ze Związku ludowo-narodowego na tle wzywania chłopów do niepłacenia podatków. Obecnie zarząd Klubu poselskiego Z. L. N. komunikuje, iż prezydium Klubu po zasięgnięciu pierwszych wiadomości o agitacji posła Sawickiego wytknęło mu postępowanie dyscyplinarne.



Rozpoczęcie sprzedaży abonamentów na czerwiec. W sobotę 24 bm. rozpocznie się sprzedaż bloczków abonamentowych na czerwiec. Sprzedaż odbywać się będzie jak dotąd w kasie Teatru Wielkiego I-sze piętro od godziny 9 rano do 1. w południe.

TEATR WIELKI:

Sobota 24 maja o godz. 3.30 „Dom otwarty“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota 24 maja o godz. 7.30 „Cavaleria“ i „Pajace“, gość. wyst. Argasiński-Choynowskiej.)

Niedziela 25 maja o godz. 3.30 „Dom otwarty“ (przedstawienie popularne).

Niedziela 25 maja o godz. 7.30 „Nicuozzi“ i „Pastor Caruzo“ (gość. występ Zelazowski).

TEATR MAŁY:

Sobota 24 maja o godz. 7.30 „Ben“.

Niedziela 25 maja o godz. 7.30 „Myśl“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 24 maja o godz. 7.30 „Zięć kawaler“.

Niedziela 25 maja o godz. 7.30 „Zięć kawaler“.

Teatr „BAGATELA“. Od soboty 17 maja br. Prolog, J. Sławski, Złotecki, H. Felińska, M. Mirski, ? Sherwood ? „Córka narzeczona“, farsa.



Giełda lwowska.

Lwów, 23. maja.

Kursa dzisiejsze niejednolite, — chwiejne. Na przedgieldzie naogół papiery drobniejsze, jak Brugger, Czemp. Huta, Nobel, cokolwiek mocniejsze. Inne akcje spadły w cenie przy mniejszych obrotach i zmniejszonym zapotrzebowaniu. — Gazy wsch. 15.50, zach. 4.35, Jaworzno drobne 25. Duże zaofiarowanie akcji Banku Ziemi. — Obroty średnie. Dość liczne transakcje w akcjach kotowanych. Kursa bardzo niejednołite. Chodorów 5.37, Tespy 6.05, Parowoz 0.43. B. Przemysł. 0.43. Hipoteczny 0.80. Oferowano pożyczkę krajową z r. 1914 po 15 zł. za 1000 koron. — Waluty bez zmiany. — Obroty liczne. Podaż dostateczna.

Tendencja nietjednolita. Usposobienie spokojne.

CO MÓWI NEMO:

DZISIEJSZA ZABAWA WIOSENNA
W KASYNIE NA BUDOWE SANATORJUM
URZĘDNI. W WOROCHCIE.

Gdy wiosna dla nas zaowu nie laskawa
o wycieczkach nie marzy czelczyzna,
któż nie pospieszy dzisiaj do Kasyna,
Gdzie się rozhuła wiosenna zabawa?

Gdy zamiast słońca załśni elektryczność
i stwórzają ciepło oddechy gorące,
Nimniej pan naszych zająśnieje śliczność,
Nizeli kwiatów, wiosennych na łące.

Zanim się zacznie walczyk lub oberek,
Czwórka słowików zaśpiewa wam
boska:

Popowiczówna, Puchalska, Lipowska
i Korabińska — prześliczny numerki.

A gdy reflektor rozjarzy mechanik,
Aby poczłi was roztkliwić stonkiem,
Cecińska będzie wieczoru skowronkiem
i talk jak bekas zahuczy Cyganik.

Na nic się zdadzą Apollana lutnie,
Gdy człek z pragnienia już odczuwa
bóle,

Więc się otworzą bufety jak ule,
Gdzie się nasycić mogą wszelkie trutnie.

A gdy już ciocie na kanapach posną,
Na salę wejdzie amorek-chłopczyzna.
Zatem kto żywy jazda do Kasyna,
Aby się upić tańcem, śpiewem, wiosną.

NEMO.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny: 0.82, 0.84, 0.80; Po-
kred: 0.19, Przemysłowy: 0.48, 0.43;
Browary: 7.90, 8.—; Chodorów: 5.35
5.40, 5.39, 5.38, 5.36, 5.37; Cegielski:
0.72, 0.70, 0.73, 0.71. Gafota 0.45, 0.42;
Of. sprzedaży pożyczki kr. 1914,
1000 k a 15 zł. Nafta 0.46, 0.52, 0.42,
0.44, 0.50; PTB. 0.11. Rakszawa 2.90;
Siersza g. 5.75, 5.80; Tespy 6.—, 6.02
6.03, 6.05; Cmielów 0.85, (0.75); Lo-
komotywy 0.50; Otkos 3.30, 3.40,
3.35, 3.50; Parowozy 0.42, 0.43.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKO-
TOWANYCH.

Bank Ziemi (100) 0.09, 0.08,
0.06, 0.07, Brugger 0.80, 0.85, 0.84,
0.83, Czern. Huta 0.45, 0.50, Elektr.
n. S. 0.25, 0.24 i trzy czwarte, For-
resta 0.40, 0.38, Gazy 15.50, Gazy
zach. 4.40, 4.35, Gazociągi 1.20, 1.18,
1.15, 1.16, Gazociągi 0.18, 0.19, 0.20,
0.21, Jaworzno (25) 22.25, (dr.)
24.75, 25, Lesienice 2.10, Nobel 1.20,
Olkusz 0.48, 0.50, 0.47, 0.46, Prze-
worsk (okaz.) 230, Szkło w Krośnie
1.05, Węglówki 0.03 i pół, 0.03 i
jedna czwarta, Przemysł drzewny
0.60.

Giełda zbożowa.

Lwów, 23. maja.

Prócz sporadycznej transakcji w
życie, prawie zupełny zastój w obro-
tach giełdowych i pozagiełdowych.
Przy pełnym braku popytu obfita
podaż. Tendencja na ogół utrzymana
w życie lekko niżkowa. — Usposo-
bienie ospałe.

Giełda warszawska.

Warszawa, (PAT.) Notow. z 23.
maja br. Gotówka: Dolary 5.18 i pół,
5.21, 5.16.

Czeki: Belgia 24.08, 24, 24.12,
23.88, Holandia 193.90, 194.85, 192.95
Londyn 22.50, 22.55, 22.47 i pół,
22.59, 22.36, Nowy Jork jak gotówka,
Paryż 28.22 i pół, 28.34, 28.06,
Szwajcaria 91.70, 92.15, 91.25, Pra-
ga 15.30, 15.37, 15.23, Wiedeń 7.32
i pół, 7.35, 7.28, Włochy 22.52 i pół,
22.82 i pół, 22.94, 22.71, 8 proc. po-
życzka 7.50, Poż. dolarowa 2.95, 3,
2.98, Bony złote 0.63, 0.65, Miljo-
nowka 0.40, 0.43.

Zagadkowe zjawisko w Bóbrce.

„Wulkan” czy nie „wulkan”.

PRZECIĄGLE JEKI POD ZIEMIĄ. — DUCHY CZY STRACHY? — WY-
BUCH. — PANIKA WŚRÓD LUDNOŚCI. — KOMISJA URZĘDOWA
BADA NATURĘ ZJAWISKA.

Lwów, 24 maja.

(jp.) W uzupełnieniu podanej przez
nas wczoraj wiadomości o
zagadkowym wybuchu w pobli-
żu Bóbrki,

otrzymujemy następującą bliźsze
szczegóły: Według opowiadania
chłopów miejscowych w gminie Ro-
manów pod Bóbrką, dawały się sły-
szć od pewnego czasu jakieś mto
przeciągłe jeki, czy postękiwania i
pomruki, dobiewające się jakoby z
pod ziemi. Zaniepokojona temi nie-
zwykłymi zjawiskami ludność prze-
bąkiwała o strachach i duchach.

Aż oto onegdaj w okolicy nawie-
dzonego miejsca dał się nagłe sły-
szć

ogłoszający huk

a w ślad zatem ziemia zaczęła gwał-
townie dymić i wyrzucać jakąś gę-
stą, zwartą ciecz...

Przy bliższych oględzinach miej-
sca wybuchu ujrzano, że powstały w
ziemi trzy głębokie rozpadliny, z któ-
rych dobywają się te niezwykle wy-
tryski.

Wśród ludności powstała nieopi-
sana panika.

Województwo wydało starostwu
bobreckiemu polecenie, aby wysłano
delegata dla zbadania natury zjawi-
ska. Według przypuszczeń nastąpił
w tem miejscu wybuch gazów ziem-
nych.

DO BÓBRKI NAPŁYWAJĄ MA-
SOWO CIEKAWI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Bóbrka, 23 maja.

W sprawie tajemniczego wy-
buchu, który z arzył się w okolicy
Bóbrki na polach gminy Romanów
dowiadujemy się jeszcze co następuje:

Wiadomość cała wiel lotem
ptaka rozeszła się w okoli-
cznych gminach skąd napływają
masowo ciekawi. Na miejsce przy-
był proboszcz wsi Wołków. Zja-
wiła się również policja. Bliższych
szczegółów dotyczących wybuchu,
nie zdoano dotąd ustalić.

ECHA WYBUCHU W WAR-
SZAWIE

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 23. maja. „Echo
Warszawskie”, które jedyne z pism
warszawskich doniosło o tajem-
niczym wybuchu na polach Roma-
nowa wywołało podaniem tej
wiadomości ogromne zainteresowa-
nie w szerokich sferach stolicy.
Wybuchem zainteresowały się czyn-
niki rządowe i także świat nau-
owy, a mianowicie państwowy in-
stytut geologiczny, który podobn-
o ma wysłać na miejsce wypadku
swych delegatów.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

(Notowania końcowe)

Złoty 110.00; N. Jork 5.65½. Londyn
24.56; Paryż 30.65; Wiedeń 0.9079 i pięć
ósmie; Praga 16.70; Włochy 24.93; Belgia
36.00; Budapeszt 0.0067½; Helsingfors
14.13; Hoandja 211.25; Christianja 78.93;
Kopenhaga 95.50; Stockholm 150.00; His-
zpanja 78.30; Bukareszt 2.71; Berlin
0.135, Belgrad 6.95.

Zurych 23 maja (AW.)

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 23. maja.

Wczoraj tendencja chwielna. Kursa
w ramach wczorajszych. Obrót średni.
Dolary amer. 9400 do 9420 tys.,
dolary kanad. 8,850 do 8,900 tys., koro-
ny czeskie 270 do 272 tys., leje 46 tys.
do 46 tys. 500, franki franc. 540 do 550
tys., franki szwajc. 1,620 do 1,650 tys.,
funty szterl. 40 do 41 m.

Złoto: 20 kor. 39 m. do 40 m., 20
frank. 37 do 38 m., 20 mark. 46 do
46½ m., 10 rubli 48 do 49 m.

Srebro: kor. austr. 650 do 650 tys.,
5 kor. 3,300 do 3,400 tys., floreny 1,600
do 1,700 tys., ruble 2,700 do 2,900 tys.



Lwów, 23 maja.

Dyrektor Lwowskiej Izby Skarbowej
podsekretarz stanu dr. Ignacy Wemfeld
powrócił z Warszawy dnia 23. maja br.
i objął urządowanie.

Sklepy będą zamknięte o 6 g. wiecz.
Na mocy ustawy oraz uchwał Rady
miejscowej z dnia 16. maja i 25. paź-
dziernika 1923 r. wszystkie sklepy, a to:
kolonjałno-dielkatesowe, wędliniarne o-
raz wszelkiego rodzaju inne sklepy i
zakłady handlowe, z wyjątkiem aptek,
jadłodań będą w miesiącach: cze-
rcu, lipcu i sierpniu w dniach powsze-

ry wydadł się z domu jeszcze dnia
21. bm.

(h) Wybryki nleletnich chłopców.
Wczoraj popołudniu aresztowano na ul.
Zródlanej 8 młodocianych chłopców,
którzy w czasie zabawy kamieniami
wybili szyby w gazowni miejskiej. Od-
dano ich dyrekcyi policji do ukarania.

(h) Ucieczka bestjalca. Niejakki Strzel-
czuk Zygmunt, zam. przy ul. Torosze-
wicza 26, z niewiadomej przyczyny na-
padł na Janinę Frondej, zam. przy ul.
Zielonej 72 i ciężko ją pobił, kopiąc ją
ciężkimi w nos, brzuch i głowę, tak, że
Pogotowie ratunkowe musiało ją zao-
patrzyć. Po swym czynie bestjałskian
Strzelczuk zbiegł.

(az) Iza Motyczyńska na wolności.
Zarząd cenzur przy ul. Jachowicza
wypuścił na polecenie Dyr. policji Izę
Motyczyńską na wolność. Motyczyńska
przeniosła się do swego dawnego mie-
szkania we Lwowie.

Z całej Polski.

VI. Zjazd gazowników i wodocią-
gowców polskich połączony z walnym
zebraniem Zrzeszenia gazowników i
wodociągowców polskich i Związku
gospodarczego gazowni i zakładów wo-
dociągowych w Państwie Polskiem od-
będzie się w Krakowie w dniach 29.,
30. i 31. maja 1924 r.

(X) Ciekawe nastroje kresowe. Cie-
kawym obrazek z życia politycznego lu-
dności białoruskiej, na Kresach notują
pisma wileńskie. Donoszą one mianow-
icie, że po grzeb 2 straconych zwyczaj-
nych bandytów w miejscowości Kra-
nie w powiecie wileńskim zamienił się
w ostryzmia manifestacja ludności biał-
oruskiej. Po wystawiał rozstrzela-
nych jako bezwzględnie wolności, a
przedstawiciele kooperatyw białoru-
skich zarzucałi trumny kwiatami i wien-
cami.

Obchód ku czci Gruzji. Z Warszawy
piszą nam: sześć lat temu 1918 r. 26.
maja w przastaraj stolicy Iberji-Gruzji
w Tyflisie, po wielkiej niewoli ogło-
szona została niepodległość Gruzji; nie-
boskie góry i aksamiłne pola Kol-
chidy uśmiechem objęły ten potężny
zew wolności.

Przykuty do gór Kaukaskich Pro-
pjetensz zerwał łańcuchy i porwał do
odrodzenia, umęczoną krainę bohater-
ów. Lecz wolność ta niedługo trwała.
Rosja sowiecka wzorem rządów cars-
skich napadła jak zbójce w ciemną noc
na Gruzję i znów ujarzmiła i krwią ją
zalała.

Już przeszło trzy lata jeczy Gruzja
pod bercein czerwonych zwycięzców,
trwa walka o lepsze jutro... Najlepsi sy-
nowie tej krajny gina pod ciosem ba-
netów mordują się i umierają w wię-
zieniach, lub są rozstrzeliwani. Tam
gina tysiące niewinnych ofiar i wołanie
rozpaczy nie ogrzało jeszcze ludzkich
umysłów i serc. Dzień każdy niesie
śmierć. Sztandar narodowy gruzński
został splamiony, ale wierząc w zwy-
cięstwo walczy ona do ostatnich sił.
Polska, będąca w tem samym położe-
niu, rozumie jeki i rozpacz bratniego
narodu. Z głębi serca idą gorące modlit-
wy i życzenia z Polski prędkiego
wyzwolenia.

Klub Gruzjińsko-Polski chcąc uczcić
ten wielki doniosły dzień w życiu Gru-
zji, urządza w dniu 26. maja o godz. 7
w wielkiej sali Rady miejskiej w War-
szawie uroczysty obchód i aby ten
jeszcze raz przypomnieć całemu światu
o walce i dążeniach dzielnego i boha-
terskiego narodu gruzjińskiego.

Niech każde serce polskie napelni się
miłością i czcią dla tej męczeńskiej
krajny.

Spensjonowanie wszystkich koleja-
rzy, którzy ukończyli 60 lat. Minister
koler Tyszka zarządził bezzwłoczne
przedemienie na emeryturę wszystkich
tych pracowników kolejowych, którzy
ukończyli 60 rok życia i to bez względu
na to, ile lat służby mają za sobą.

Składki.

Władysław Topolicki, starosta w
Czortkowie dla 83-letniej wdowy po
starosce 15 złotych.

Z DNIA.

Aktualny wywiad.

Po informacji najlepiej zawsze sięgać u źródła. W myśl tej zasady, urządziłem wczoraj wywiad z wagonem tramwaju elektrycznego, aby za sięgnąć jego opinii o strajku. Spoczywał w remizie z miną zadowoloną, na jaką zdobyć się może tylko wagon wycofany z ruchu.

Z szacunkiem zdjąwszy kapelusz — zapytałem uniżenie:

— Czy nie będzie mi to wzięte za złe, jeśli osmielę się zapytać waszą czerwoną wielmożność, jak ma się rzecz ze sprawą strajku?

— Zasadniczo, usłyszałem w odpowiedź, powinien bym odmówić panu wszelkich wyjaśnień. Strajkujący towarzysze wydali odezwę do publiczności, tam wszystko stoi, jak byk. Chcę jednak okazać się łaskawym. O co panu idzie?

— O pogląd ze stanowiska... wagonu.

Pytany zaskrzypiał niesmarowanymi od kilku dni osiami.

— Mój pogląd jest taki. Nie przyjemniejszego nad wypoczynek. Pomyśl pan: tuż się co dnia od wczesnego rana do późnej nocy, wożąc bez przerwy Bóg wie jaką hałasną — to może uprzykrzyć się. Nareszcie mogę raz wyspać się do syta i nie patrzeć ciągle na zegarek. Nie brak zresztą innych jeszcze powodów do zadowolenia. Przedewszystkiem zblamowaliście miasto gruntownie. Proszę tylko przypomnieć sobie urodziny strajku: W sam dzień zjazdu strzeleckiego. Ściągnięto się tego chmara cała ze wszystkich stron Polski. Wsiadają, a tu tramwaju ani śladu! Zaraz więc kład na czem świat stoi te lwowskie porządki. Wieczorem miało być przedstawienie w teatrze i — buch! — zamiast przedstawienia jest tylko skandal. Masz babo redutę!

— Czy nie było jednakże innego sposobu załatwienia sprawy?

— Cha, cha, cha! To doskonałe! Porozumiewać się, pertraktować, słuchać argumentów strony przeciwnej, rozważać — panic, takie faruszkki dobre były na czasów króla ćwieczka, lecz nie w dobie czerwonych wagonów tramwajowych! — Strajk — o to czem się stoi! Trzeba, czy nie trzeba, słusznie czy niesłusznie, mądrze czy nie mądrze — strajkujemy jako a zbawiny ludzkości. Trzeba pokazać siłę, aby nie wydało się, że inne partie silniejsze.

— A jeśli was puszczą na zieloną paszę?

— Niema strachu! Zresztą od czego państwu pomoc dla bezrobotnych? To wcale niezły interes, nie robić i brać zasiłki.

— Zatem niema nadziei, by strajk skończył się w dniach najbliższych? A wezwanie magistratu do wymówienia pracy.

— Wezwanie? Pan nie czytuje naszego organu. Tam wyraźnie powiedzieli: „Oczywiście tego wezwania nikt nie potrzebuje słuchać”. U nas tak panie! Magistrat niema tu nic do gadania; do gadania ma tylko partja! To nasza praworządność! Na niej wspiera się państwo.

— Ależ to pachnie... bolszewicką mazią! — wyrwało mi się nicopatrzenie.

Wagon zaskrzypiał znowu.

O 100 proc. jest u nas drożej, aniżeli zagranicą!

WSKAZUJĄ NA TO CENNIKI FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.

Lwów, w maju.

Jeżeli przeglądnijemy cenniki francuskie lub angielskie, aby się przekonać, jaka drożyzna — i to niezmiernie motywowana — panuje u nas — weźmy chociażby dziedzinę obuwia. W cenniku francuskim widzimy np. półbutki (męskie) box-calf, fason modny, spacerowy — cena 59.75 fr. franc. Wynosi to po przeliczeniu na marki niecałe 30 miljonów.

U nas te same półbutki kosztują minimum 50 milj. mk., jeżeli nie drożej. Wysokie butki box-calf,

kosztują 69.75 fr., co wynosi około 35 milj. marek: u nas za nie trzeba zapłacić prawie dwa razy tyle.

W cenniku angielskim butki chromowe męskie, wysokie oznaczone są ceną 1 f. szt., czyli około 44 milj. mk. Również cena obuwia spacerowego, giennozowego nie przekracza 1 funta.

Różnice w cenach obuwia między nami a Francją i Anglią dosięgają zatem prawie 100 procent. Różnica ta jest tem mniej wybaczalna gdy się zważy, iż Polska jest krajem produkującym surowiec-sko-ry.

Egzotyczny gość w Paryżu

CO DAŁ I OTRZYMAŁ W PARYŻU KSIĄŻĘ ETJOPSKI TAFFARI?

Paryż, w maju.

(B) Zagościł wkrótce w Paryżu czarny, ale dostojny przyjaciel — książę etiopski Taffari. Wybierając się ku stolicy Francji, należało oczywiście wybrać jakiś prezent dla sympatycznego miasta. Ale co można przywieźć z Etiopii?

Książę Taffari w dużym był kłopotcie i mocno skrobał się w głowę, nim się zdecydował. Ale z wyboru Paryżanie będą prawdopodobnie bardzo zadowoleni. Otrzymają mianowicie autentycznego, etiopskiego... lwa. Ponadto królowi zwierząt towarzyszyć będą zebry, słońce itd.

Wzajemnie, Paryż ofiaruje swemu gościowi i jego rodzinie kilka okazałych upominków. Sam książę, gorący miłośnik książek, otrzyma szereg dzieł o Paryżu; jego ciotka, królowa Etiopii zawiesi na swej czarnej szyi duży, złoty medal; małżonka Taffarego ozdobi się wspaniałą kolją brylantową, która zrobi zapewne sensację wśród czarnulek etiopskich.

Ale Taffari ma dwoje dzieci: 16-letnią córkę, która wkrótce wyjdzie za mąż i 11-letniego synka, o nich Paryż nie zapomni. Książęniczce przeznaczono wspaniałe... automobili i kosztowne przybory toaletowe, a małe książętko, które okazuje duże zaciekawienie dla mechaniki, rozkoszować się będzie modelami maszyn i samochodów, specjalnie sporządzonymi przez znanego fabrykanta. Te maszyny-zabawki, umieszczone będą w karmin garażyku. Obie strony będą prawdopodobnie zadowolone z tej wymiany prezentów.

Łatwy sposób zarabiania pieniędzy.

Ale trzeba być koniecznie trafikantem.

Lwów, 24. maja.

Pocztowa kasa oszczędności zamierza podobno wprowadzić składowanie oszczędności za pomocą na-

— Cicho! Tylko nie o bolszewickach. Przecież krew przelewało się, by nie dopuścić do Lwowa! A niechże tę hołotę porwą wszystkie dia-

leńsiania znaczków pocztowych na odpowiednich formularzach.

Przypomina to pomyślnego wiedeńskiego trafikanta, który wymyślił łatwy sposób zarobku wykorzystując to zarządzenie. Codziennie mianowicie zakupywał on za 100 guldenów znaczków, otrzymywał prowizję należną trafikantom i w 10 filjach pocztowych wkładał po 10 guldenów na swój rachunek w P. K. O. przez przylepienie tych znaczków na formularzach. Nazajutrz podejmował 100 guldenów, które znów szły na zakupno nowych znaczków. Prowizja otrzymywana była jego czystym zyskiem, bo wszystkie formularze były bezpłatne. Dopiero pod groźbą utraty koncesji musiał zaprzestać swych manipulacji, które narażały zarząd pocztowy na straty.

Podobnie i teraz pomysłowi woźni bankowi robią spółki z trafikantami, układając się z nimi w ten sposób, że woźni bankowi posłani na pocztę po znaczki, zwraca się do trafikanta, za którego pośrednictwem kupuje znaczki i dzielą się obaj prowizją. Nie wymaga to od żadnego z nich wkładu kapitału, gdy natomiast kawał porządnie opisany, wymagał choćby 100 guldenów kapitału i mógł się udawać tylko przy nagananiu funkcjonowaniu P. K. Oszcz., na co niestety obecnie skarżyć się nie możemy.

AKADEMJA KU CZCI KANTA

Warszawa, 23. maja. (Tel. G. L.)

Wczoraj w Uniwersytecie tu, odbyła się uroczysta akademja ku czci Kanta z okazji 200-lecia jego urodzin. Uroczystość zagał rektor Lyskowski, poczem prof. filozofji Tarkiewicz wygłosił referat o filozofji Kanta.

BANKRUCTWO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 23 maja. (X) Po szeregu przedsięwzięć w Warszawie zbankrutowała firma Szymon Rosenfeld przy ul. Franciszkańskiej, olbrzymi skład przyborów szewskich. Upadłość ogłoszona przez sąd spowodowana została wskutek zawieszenia wypłaty 15 tys. dolarów należących się jednemu z większych banków warszawskich. Rosenfeld, którego polecono aresztować, umknął.

bly! Taż tam panie, za strajki wie- bly! Taż tam panie, za strajki wie- bir!

Déol.

P. P. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 23 maja. (X) Na najbliższe posiedzenie sejmowej komisji śledczej, powołanej do zbadania sprawy tajnych organizacj, wezwani zostali gen. Włoczyński i Gorczyński obaj słynni członkowie zarządu głównego P. P. P.

ECHA NADUŻYĆ W GŁÓWNYM URZĘDZIE PROBIERCZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. maja. (X) Dzielniejszy „Robotnik” zamieszcza list p. Pączka w sprawie rewelacji jego, demaskujących gospodarke Gł. Urzędu probierczego i Komisji dla zbiórki na Skarb narodowy. Poseł Pączek występuje przeciwko rzekomym postanowieniom biura prasowego Min. skarbu sprawy powyższej dotyczący i zapowiada, że do zaciemnienia faktów nie dopuści. Celem zaś przyspieszenia załatwienia wniosku jego, domagającego się wyboru specjalnej Komisji sejmowo-śledczej dla zbadania całości kształtu gospodarki Gł. Urzędu probierczego i Komisji dla zbiórki na skarb narodowy, wystosował list do prezesa Komisji skarbowej dr. Byrki z prośbą o zwołanie Komisji skarbowej na dzień 23. lub 27 b.m.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

PRZYJMUJE nadal na kurs krotki i szejcia „Jolanda”. Staszica 8 II. p. Łeczna Chorążyczyny. 4825-9

Małżeństwa

PANNA lat 40, właścicielka realności na wsi, wyszłaby za inteligentnego urzędnika, emeryta lub t. p. do lat 50-ciu. Zgł. pod „Samotna” do Adm. „Gazety Porannej”. 4801-2

Posady i prace

MAGISTER starszy przyjmie kandydatygodniowe zastępstwo zarząd. Zgłoszenia: M. Krynicki, Lwów, Zyblikiewicza 52. 4802-2

KUCHARKI umiejacę bardzo dobrze gotować, znające się również na gospodarstwie domowym, poszukuje zarząd Kasyo urzędnicze Karpaty—Borysław. 4796-2

BUCHALTERA na popołudnie lub starsza, zdolna buchalterkę na cały dzień poszukuje firma Antoni Uwiera, Lwów ul. Halička 10. 4820-2

JAMNIKOW PARKE, ślicznych, rasowych, ułożonych, dam za wyrobienie zaraz dobrej posady zarządcy folwarku, folwarkowemu, starszemu agronomowi, zdolnemu, pracowitemu, wszechmiar zarządzanemu człowiekowi. Łaskawe zgł. „Poranna” „Galicja lub Wołyń”. 4828

Mieszkania, lokale, sklepy

WIELKIE PIKNE POKOJE z komfortem, ul. Dwernickiego, zamknięte za 2—3 pokoje z komfortem w mieście lub bliżej miasta. Zgłoszenia Panska 6 cukiernia. 4805-2

POSZUKUJE mieszkania z dwóch pokoi w śródmieściu. Zgłoszenia „Słońce” do Administracji. 4806-2

GOŚCINNY OGRÓDEK

4836 **UL. ORZESZKOWEJ 7** — (boczna Listopada)

PENSIONAT ANUTA, Kopernika 3;
wolny pokój. 4791-2

POKÓJ kawalerski meublowany poszukuje Schubth, Rynek 45. 4824-3

MIESZKANIE wykвітne czteropokojowe z wszelkimi wygodami w śródmieściu zaraz odstąpię. Zgłoszenia przez grzeszność: Zakład fotograficzny „ATA” pl. Marjański, Hotel Europejski. 4807-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

LATARNIE powozowe i karbidowe tanio sprzedam. „Lumen” pl. Marjański 4. 4787-5

FORTEPIANY, pianina, fiharmonje w różnych cenach sprzedam Hanak, Pańska 21. Gwarancja za jakość. 4782-5

POSZUKUJE Zakład fotograficzny we Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Zawodowiec” do Administr. 4774

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy najstarszy Biedermeier przepiękny okaz świeżo odnowiony okazuje do nabycia. Krasickich 20/II, p. przy schodach od 3-4. 2737

WÓZEK dla chorego, nowy system, okazuje sprzedam. Piotra Chmielowskiego 5. I. p. od 3-5. 4830

PARCELE okolica Jaremeza, kilka parcel we Lwowie, **WILLE** z ogrodem i wolnym mieszkaniem we Lwowie sprzedam tanio Agencja, Chorażczyzna 27. 4815-2

FORTEPIANOWE i pianinowe skrzynki nowe, sprzedamy. **KAIM I SYN**, Kopernika 16. Telefon 20-45. 4829-3

Różne

DORA NAD PRUTEM. Do wynajęcia na lato 2 pokoje z kuchnią lub pokoje z utrzymaniem. Zgł. Willa Wanda Dora obok Jaremeza. 4801-3

POSZUKUJE SIĘ DOSTAWY MASŁA dla pensjonatu. Zgłoszenia Strzyłki-Topolnica, Pensjonat „Irena”. 4758-6

NA WYJAZD: Łózka składane, materace, kołdry, poduszki, koce i sienniki oraz przerabianie kołdry i materace K. Skibiński, Kopernika 4, naprzeciw Szkworona. 4660-15

ROWERY „PUCHA”, gumy, footbale, broń, amunicję poleca najtaniej Jan Skorochód. Zakład optyczny i elektr. Tarnopoli pl. Sobieskiego 22. Z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 4417-2

Miejski Zakład Wodociagowy

przyjmie: ślusarzy i monterów, obeznanych z robotami instalacyjnymi i wodociagowymi, jakoteż palaczy kotłowych, smarowników maszynowych, robotników do odczytywania wodomierzy i do kontroli instalacji. — Blizszych informacji zasięgnąć można w Miejskim Zakładzie Wodociagowym, ul. Zielona 62. Zgłaszając się o posadę, należy przedłożyć dokumenty osobiste.

Z DYREKCJI MIEJSKIEGO ZAKŁADU WODOCIAGOWEGO WE LWOWIE.

Koniczynę czerwoną nasienną kupuje na podstawie próbek Syndykat Rolniczy S. A. Lwów, Pl. Marjański 10.

Obwieszczenie.

Dyrekcje Miejskich Zakładów Elektrycznych, (Zakładu gazowego i Wodociagowego) przyjmują zaraz znaczniejszą liczbę pracowników niekwalifikowanych do robót zwykłych, oraz pracowników uzdolnionych do objęcia stanowisk konduktorów, motorowych i kontrolerów ruchu, a nadto pewną liczbę pałaczy i rzemieślników, jak: ślusarzy, kowalów, tokarzy, stolarzy itp.

Czas pracy ustawowo ustalony ośmio godzinny.

Płaca wedle cennika obowiązującego w Zakładach.

Warunki przyjęcia: zawodowe uzdolnienie, zdrowie i mezoszlakowana przeszłość.

Wyplata zarobków tygodniowo.

Czas trwania pracy na razie próbnym, zależnie od umowy.

Zgłoszenia przyjmują: Dyrekcje Miejskich Zakładów elektrycznych, ul. Wulecka 2.

Zakładu gazowego, ul. Gazowa 28. Zakładu wodociagowego, ul. Zielona 82.

Czas przyjęcia od godz. 10-12 rano. 4822

Syndykat Rolniczy S. A. Lwów, Pl. Marjański 10 dostarcza

części rezerwowe do maszyn zwirowych „Dorlinga” i „Kovarka” **ULE AMERYKAŃSKIE**

i wszelkie przybory pszczelarskie. Najlepsze oryginalne belgijskie centrifugi do mleka „Melotte”.

Do wynajęcia w Centrum miasta większe mieszkania i lokale

nadające się na biura lub sklepy, ewentualnie też i cały dom na pensjonat, przedsiębiorstwo i t. p.

Blizsza wiadomość w kancelarii **Dra Lindy, Romanowicza 7**, między 4-6-ą. 4837

Kamienie do ostrzenia kos z naturalnego kamienia. 4737

Po nadesłaniu 300 złotych do Banku Handlowego w Warszawie otrzymacie natychmiast, o ile zapas starczy, franco wagon lub parowiec Warszawa, 20 skrzyń po 72 szt. uk., 26 cm. dług., dobrze oprawionych kamieni do ostrzenia kos, marki „KOSA PRZEZ P” (Poukka). — Blizszych informacji w jęz. rosyjskim lub niemieckim udziela **Fabrykant G. R. W. ZILLIACUS**, Maringatan 4 B. Helsingfors, Finlandja.

w uroczem miejscu z restauracją **Stefana Hrankowskiego** zostanie otwarty w niedzielę 25. bm. Po oca się **OBIADY, KOLACJE** jarskie, **NOWALJE** sezonowe, znakomite **PODWIECZORKI**, wczesną **KAWĘ, PIWO** i t. p.

SALVO 4834
automatyczne zamki zabezpieczające przed włamaniem poleca jako wyłączny zastępowca na Lwów, Tarnopol i Zbaraż — firma

M. KIERSKI

Tarnopol — **LWÓW** — Zbaraż
Pasaż Mikołascha. Oddz. ul. Sienkiewicza 11.

Czytajcie

„Szczutka”



Dowództwo Dyonu Samoch. Nr. 10 w Przemysłu ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę kierownika działu montażowego w Warszt. Samoch. w Jarosławiu. 4795

Warunki: Obywatelstwo polskie, Nieprzekroczony 40 rok życia, Wykazanie się odpowiednią praktyką na podobnym stanowisku, Wynagrodzenie 200 zł. miesięcznie i premia 30% pensji.

Należy umotywowane podania należy przesyłać na ręce Kierownika Dyonu. Zakładu Samoch. w Jarosławiu, — także zgłoszenia osobiste.

KAWA PALONA

najprzedniejsze gatunki

poleca

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3.

4832

Obwieszczenie licytacji.

Dnia 13 czerwca 1924 o godzinie 10 rano odbędzie się w Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie ul. Batorskiego L. 34 **publiczny przetarg**

1. Lokomobili parowej „Badenia” około 25 HP.
2. Motoru benzynowego około 5 HP.
3. Pompy skrzydłowej Garvensa.
4. Dwu przyczepki drewnianych do samochodu ciężarowego.

Warunki licytacyjne do przejrzania w Dyrekcji Odbudowy we Lwowie i w Biurze Odbudowy w Przemysłu.

Dyrektor Odbudowy:
Inż. Welcher m. p.



J. S. STERNIEWICZ — POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW
ODDZIAŁY:
WARSZAWA KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY 40. RADOM PIASKI 12.
ul. SROGULSKI 6.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpalowy milimetr w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronicie 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr. w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol. 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamieszczone o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmujemy się.

Należność pocztową Płatność ryczałtem. Prenumerata miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100,000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500,000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10,000,000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kielbusiewicza we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor: **MARJAN MACHALSKI**.